

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/stosunki-miedzynarodowe/85693,Czy-pakt-Ribbentrop-Molotow-byl-p-aktem-dwoch-marksistowskich-ideologii.html>



Członkowie niemieckiej delegacji i przedstawiciele najwyższych władz sowieckich podczas podpisania niemiecko-sowieckiego paktu o nieagresji, 23/24 sierpnia 1939 r. Fot. AIPN

DEBATA

Czy pakt Ribbentrop-Mołotow był „paktem dwóch marksistowskich ideologii”?

OKRES HISTORYCZNY

(1922-1939) II Rzeczpospolita

Autor: MARCIN PRZEGIĘTKA 22.08.2022

Pakt Ribbentrop-Mołotow nie był i nie miał być sojuszem opartym na wspólnej ideologii Niemiec i Związku Sowieckiego, ponieważ takiej wspólnej ideologii nie było. Pakt był dowodem doraźnej wspólnoty interesów, która na krótko -

zaledwie na dwa lata – połączyła Hitlera i Stalina.

Nazywanie tymczasowego sojuszu Hitlera i Stalina „paktem dwóch marksistowskich ideologii” jest nieuprawnione i jest wyrazem mylnego pojmowania tego porozumienia jako opartego na podstawie ideologicznej. Zarówno zawarty 23 sierpnia 1939 r. pakt Ribbentrop-Mołotow, podpisany 28 września 1939 r. układ o przyjaźni i granicy, jak i tajne załączniki do obu tych umów, nie zawierały żadnych deklaracji odwołujących się do wspólnoty ideologicznej, ponieważ takiej wspólnoty nie było. Co więcej, obaj dyktatorzy decydując się na zawarcie paktu z największym ze swoich wrogów, nie liczyli na żadne ideologiczne porozumienie. Ani w hitlerowskich Niemczech nie została zalegalizowana działalność partii komunistycznej, ani Związek Sowiecki przystąpił do paktu antykominternowskiego (!). Policje polityczne i służby graniczne obu mocarstw strzegły pilnie wspólnej granicy, aby zapobiec przenikaniu wrogiej ideologii na teren własnego państwa.

Tymczasowość i ograniczony charakter wzajemnych ustępstw

Jakiegokolwiek ustępstwa na rzecz drugiej strony były tymczasowe i miały ograniczony charakter. Partie komunistyczne na całym świecie otrzymały od Kominternu (czyli centrali partii komunistycznych, która była kontrolowana przez Stalina) instrukcję, aby winy za wybuch wojny nie przypisywać III Rzeszy, lecz zrzucić ją na demokracje zachodnie i Polskę. Prezentowany dotychczas przez Moskwę antyfaszyzm przestał na niecałe dwa lata stanowić jedno z założeń polityki zagranicznej Związku Sowieckiego. Za podobne ustępstwo ze strony Hitlera można uznać postawę Niemiec wobec agresji Armii Czerwonej na Finlandię (wojna zimowa 1939/1940 r.), aneksji państw bałtyckich oraz pretensji, które Moskwa zgłosiła pod adresem Rumunii (1940 r.). Berlin nie uczynił nic, aby wesprzeć te państwa w konflikcie ze Związkiem Sowieckim, chociaż albo sympatyzowały one z Niemcami, albo prosiły o ich wsparcie.

Doraźna wspólnota interesów

Co zatem jeśli nie ideologia skłoniło Hitlera i Stalina do zawarcia paktu? Była to doraźna wspólnota interesów, jaką było zburzenie istniejącego porządku ustanowionego w Europie Środkowo-Wschodniej na mocy traktatu wersalskiego z 1919 r. i pokoju ryskiego z 1921 r. Zawarcie paktu umożliwiło Hitlerowi dokonanie napaści na Polskę bez ryzyka, że Stalin nagle przystąpi do wojny po przeciwnej stronie, co równocześnie znacząco zmniejszało prawdopodobieństwo udzielenia pomocy Polsce przez zachodnich aliantów. Cena, jaką Niemcy zdecydowały się za to zapłacić, była wysoka, ponieważ oznaczało to znaczące rozszerzenie wpływów Związku Sowieckiego, zgodnie z linią podziału stref interesów. Bez wątplenia na pakcie zyskiwał również Stalin, w

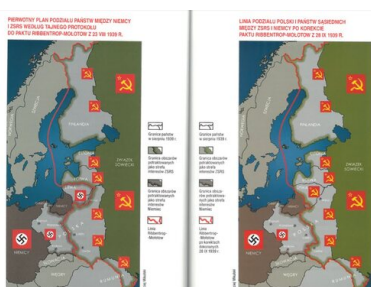
pierwszej kolejności dzięki poszerzeniu stref interesów. Również wybuch wojny w Europie był mu na rękę, jeśli zamierzał w przyszłości dokonywać „eksportu rewolucji” na zachód. Oba państwa zyskiwały ponadto na wymianie gospodarczej (tu bez wątplenia większym beneficjentem była III Rzesza) i transferze technologii (korzyści te odnosił Związek Sowiecki).

Zarówno Hitler jak i Stalin mieli pełną świadomość, że po osiągnięciu linii demarkacyjnej oba totalitarne państwa będą ze sobą graniczyć, a ich starcie – prędzej czy później – będzie nieuniknione. Przemawia to za tymczasowym charakterem ich porozumienia. Krzykliwe nagłaśnianie przez propagandę obu państw przyjaźni niemiecko-sowieckiej nie świadczy o rzeczywistych intencjach żadnego z dyktatorów i przez społeczeństwa obu państw było przyjmowane z niedowierzaniem. Propaganda na użytek wewnętrzny w tej sprawie (zarówno w Niemczech jak i w Związku Sowieckim) była niezbędna, aby usprawiedliwić zawarcie paktu z największym wrogiem ideologicznym. Z drugiej strony prezentowanie na arenie międzynarodowej paktu jako opartego na solidnych podstawach sojuszu było potrzebne obu dyktatorom (bardziej jednak Hitlerowi, ponieważ po inwazji na Polskę brytyjska blokada groziła izolacją III Rzeszy).



Mapa podziału Polski pomiędzy III Rzeszę a ZSRS z 28 września 1939 r. z wytyczoną granicą.

Źródło: Wikimedia Commons



**Maciej Korcuć, Walcząca
Rzeczpospolita 1939-1945,
Warszawa 2019**

Odmienne cele

Pod względem ideologicznym nie doszło do żadnego zbliżenia między Berlinem a Moskwą w 1939 r. Oba państwa totalitarne nadal dążyły do realizacji odmiennych celów. Ideologia marksistowska, która obowiązywała w Związku Sowieckim, była niezmiennie zwalczana w Niemczech za rządów Hitlera. Jego celem było utworzenie Wielkoniemieckiej Rzeszy – mocarstwa bez „obcoplemiennych” i wrogów rasowych, czyli Żydów, Romów i Słowian. W III Rzeszy idealizowano wspólnotę narodową (*Volksgemeinschaft*), do której mogli należeć wyłącznie Niemcy. Współtworzony i realizowany przez Hitlera program NSDAP miał charakter nacjonalistyczny i rasistowski. Występowanie w nim postulatów uznawanych za lewicowe (np. z zakresu polityki społecznej) było przejawem populizmu Hitlera – chodziło o przyciągnięcie do NSDAP szerokich mas społecznych (jak się okazało skutecznym – NSDAP zdobyła władzę legalnie, wygrywając wybory). A wszelkie przywileje miały zastosowanie tylko wobec członków wspólnoty narodowej – czyli samych Niemców – nie może być więc mowy o marksistowskim charakterze ideologii III Rzeszy. Dobitnie świadczy o tym również fakt, że przez cały czas od utworzenia III Rzeszy w 1933 r. po jej upadek w 1945 r. Gestapo represjonowało zwolenników lewicy – socjaldemokratów i komunistów. Nie zaprzestano tego w latach 1939–1941, gdy obowiązywał Pakt Ribbentrop-Mołotow (przywódca Komunistycznej Partii Niemiec, Ernst Thälmann, wciąż siedział w więzieniu, a Stalin nie poruszył nigdy sprawy jego uwolnienia).



Okupacja terytorium RP w latach 1939-1941. Fot. z książki M. Korkucia Walcząca Rzeczpospolita 1939-1945, rys. Tomasz Ginter



Okupacja terytorium RP w latach 1941-1944. Fot. z książki M. Korkucia Walcząca Rzeczpospolita 1939-1945, rys. Tomasz Ginter

Nieunikniona konfrontacja

Jakkolwiek różne były cele III Rzeszy i Związku Sowieckiego, zbliżone były metody wprowadzania ich w życie. Pod tym względem państwa totalitarne wykazują wiele podobieństw: pełnia władzy w rękach monopartii, silna pozycja dyktatora (i jego kult), policja polityczna oraz system obozów, militarizm oraz dążenie do ekspansji, wszechobecna propaganda i kontrola życia społecznego i gospodarczego.

Doraźnego charakteru paktu Ribbentrop-Mołotow i braku wspólnoty ideologicznej między Berlinem a Moskwą dowodzi również krótki okres jego faktycznego obowiązywania. Chociaż podpisano go na 10 lat (z możliwością przedłużenia o kolejne 5 lat, jeśli żadna ze stron go nie wypowie), tarcia między sygnatariuszami występowały

od początku obowiązywania paktu, a obowiązywał faktycznie niecałe dwa lata. Już w 1940 r. obaj dyktatorzy musieli mieć pewność, że wspólnota interesów, jaką był podział Europy na strefy wpływów, już minęła, a dalsza ekspansja III Rzeszy musiałaby naruszać interesy lub odbyć się kosztem Związku Sowieckiego (i odwrotnie). Starcie było nieuniknione. Decyzję o inwazji na Związek Sowiecki Hitler podjął 18 grudnia 1940 r. W wojnie, która rozpoczęła się 22 czerwca 1941 r., obie strony przedstawiały swojego przeciwnika jako wroga przede wszystkim ideologicznego.

COFNIJ SIĘ